

## I tu potrzeba wiary i modlitwy

W numerze marcowym ub. roku, w artykule p. t. „Ukryty kwiat” podaliśmy do wiadomości Szan. Czytelników łaskę, jakiej doznała pewna osoba za przyczyną śp. O. Wenantego Katarzyńca, zmarłego w opinii świętości w 1921 r. Wielu fakt ten zainteresował i rozbudził w duszach żywy oddźwięk. Dowodem zainteresowania się postacią tego świątobliwego franciszkanina jest to, iż 10-ciotysięczny nakład życiorysu O. Wenantego<sup>1</sup>, wydany przed 3 lata, jest już na wyczerpaniu. W dzisiejszych czasach, kiedy to mało kto czyta – jest to jednak wcale sporo.

I druga rzecz: oto posypały się gorące podziękowania za otrzymane łaski przez przyczynę O. Wenantego. W ciągu niespełna roku nasza redakcja otrzymała ich kilkaset. Kilka z nich podaliśmy do wiadomości Czytelnikom w „Rycerzu”.

Nadeszła też znaczna ilość listów, wyrażających pochlebną opinię o życiorysie O. Wenantego, a więcej jeszcze o jego Życiu – tak prostem i cichem, a jednak takim powabem i urokiem jaśniejącem.

Nie dziwimy się tym zachwytom. Bo O. Wenanty żył nie w zamierzchłym średniowieczu, które spowite jest mgłą pewnej tajemniczości spowodu oddalenia kilkowiekowego, ale żył jeszcze wczoraj, bo przed 13 lata – zatem bardzo niedawno – stąd jest nam bliski. Prawie wszyscy, co patrzyli na jego skromne i ofiarne życie, żyją dotąd z nami i mogą nam niejedno opowiedzieć o cym pokornym Zakonniku, który przeszedł przez krótkie swe życie mało komu znany, rozsiewając skarby swego wielkiego serca i umysłu.

Nadto żył on nie gdzieś daleko, w obcych krajach, ale wśród nas, jest naszym rodakiem, a grób jego pozostał też między nami, w Kalwarji Pałacowskiej koło Przemyśla.

Cóż więc dziwnego, że ci, co przeczytali „Ułomki z życia O. Wenantego” i poznali świetlaną jego postać, zarzucili go kwiatami próśb, szukając u niego ukojenia w różnych bólach i pociechy w niezliczonych udrękach, jakich każdy przecież ma podostatkiem?

A O. Wenanty, który za życia nic nikomu nie umiał odmówić, tak, iż możnaby powiedzieć o nim słowami Ewangelji, że przeszedł przez życie, czyniąc dobrze, i po śmierci nie zmienił swego postępowania: na prośby odpowiadał serdecznie, jak przystało na syna wielkiego miłośnika ludzi św. Franciszka Serafickiego, rozsypując dobrodziejstwa i wyprasząc łaski.

A że ukochał P. Boga nadewszystko i całym życiem dawał dowody tej miłości, „Bóg Najłaskawszy chce, aby O. Wenanty teraz „urzędował” w niebie i aby przez Niego prośby były przedstawiane i załatwiane” – jak pisze jeden z księży.<sup>2</sup>

Kwiat ukryty trzeba wynieść na światło dzienne, bo szkoda, by miał zwiędnąć ukryty, by pył zapomnienia miał okryć tę piękną perłę naszego narodu. – Trzeba się więc modlić, by Bóg raczył okazać Swą chwałę w tym Rodaku naszym, wynosząc go na Swe ołtarze. Do tego zaś potrzebne są przynajmniej dwa cuda.

Cudów więc trzeba. Cuda zaś otrzymują wierzący mocno i umiejący wytrwale prosić. Zatem módlmy się z wiarą i ufnością, prosząc O. Wenantego o wstawiennictwo.

A prosić mamy o co. Tyle dolega nam bied, tyle dręczy nas chorób, tyle różnych nieszczęść nas przygniata. Chcemy otrząsnąć się z tego ciężaru, ugniatającego nam barki? – a któżby tego nie chciał – módlmy się z wiarą i ufnością, wytrwale i gorąco, wzywając na pomoc O. Wenantego.

<sup>1</sup> Tytuł życiorysu: „Ułomki z życia O. Wenantego Katarzyńca, franciszkanina” zebrał O. Alfons Marja Kolbe Stron 128 Cena (z przesyłką) 85 gr. Zamawiać w administracji „Rycerza Niepokalanej”, Niepokalanów, OO. Franciszkanie, p. Teresin k/Soch. (Wr.)

<sup>2</sup> Patrz „Rycerz Niepokalanej” 1933 r., nr. 12, str. 380.

Prośmy nie tylko o drobnostki, prośmy o rzeczy wielkie, o cuda – a cuda zdziała Wszechmocny Bóg przez przyczynę Swego wiernego Sługi.

„Proście, a otrzymacie” – zapewnia P. Jezus.

Słowa te są prawdą. Wprowadźmy je w czyn, a wysłuchani będziemy.

Potrzeb mamy mnóstwo, o których zaspokojenie możemy prosić i zabiegać. Mamy i protektorów przed Bożym Tronem. Więc prośmy – a otrzymamy!

*UWAGI: Aby ułatwić modlitwę za przyczyną śp. O. Wenantego załączamy do tego numeru „Rycerza”, jako bezpłatny dodatek, nowennę, której można używać dla uproszenia sobie łask za przyczyną O. Wenantego, i modlitwę o jego beatyfikację.*

*Ktoby doznał jakiej łaski lub cudu za przyczyną O. Wenantego, zechce łaskawie przesłać opis zdarzenia wraz z potwierdzeniem ks. proboszcza lub innego kapłana, a w wypadkach niezwykłych uzdrowień – lekarza, do redakcji „Rycerz Niepokalanej”. Zamierzamy bowiem podjąć starania o wszczęcie procesu beatyfikacyjnego tego świątobliwego kapłana-zakonnika.*

*Redakcja*

---

Redakcja, *I tu potrzeba wiary i modlitwy*, Rycerz Niepokalanej, 3(1934)75-76.